

NIEBIAŃSKA PRZEPOWIEDNIA

JAMES REDFIELD

DZIEWIĘĆ WTAJEMNICZEŃ

1.

Pierwsze wtajemniczenie mówi o ukrytej tajemnicy, która otacza nasze życie na tej planecie. Doświadczamy nadzwyczajnych zbiegów okoliczności i choć ich jeszcze nie rozumiemy, wiemy, że one naprawdę istnieją. Pierwsze wtajemniczenie wydarza się wtedy, kiedy zaczynamy być świadomi zbiegów okoliczności w naszym życiu, oraz poważnie je traktujemy.

Świat jest cudownym i tajemniczym miejscem! D. J.

2.

Drugie wtajemniczenie umieszcza nasz dzisiejszy poziom świadomości w szerszej perspektywie. Powinniśmy dostrzec to, kim jesteśmy oraz co tak naprawdę działo się i kształtowało społeczeństwo w naszej cywilizacji i nas samych, poprzez ostatnie tysiąclecia, jak i lata naszego życia. Co było ich myślą przewodnią? Powinniśmy sobie zdać sprawę z tego, co nas kształtuje i jaki duch przyświeca wszystkiemu temu, co robimy w danym wieku, epoce lub roku. To, kim jesteśmy i w jaki sposób myślimy nie bierze się z powietrza! Gdy zaczynamy zdawać sobie sprawę z niezwykłych zbiegów okoliczności, jest to znak, że zaczynamy otrząsać się z naszych myślowych nawyków. Zmieniamy nasze widzenie świata. Prowadzi to do otwartości, czyli zrozumienia tego, na czym świat naprawdę polega.

Wiele rzeczy nami powoduje. Zostajemy wychowani według pewnego dobrze znanego i sprawdzonego procesu, który socjalizuje nas w społeczeństwie. Tym samym określane są nasze powody i role w grupie ludzi. Zamyka nas to w pewnym konkretnym sposobie postrzegania rzeczywistości. Jest nam wtedy trudniej dostrzec szerszą perspektywę wydarzeń, nie wspominając już nawet o całkowicie odmiennych sposobach postrzegania rzeczywistości.

3.

Trzecie wtajemniczenie rozpoczyna nowy sposób istnienia. Określa fizyczny świat jako czystą energię. Świat jest znacznie bardziej subtelny niż nam się wydaje. Np. poprzez uwrażliwienie na piękno możemy dostrzec, że wszystko co nas otacza wcale nie jest takie jakim już go poznaliśmy dzięki procesowi socjalizacji... Poprzez dostrzeganie istoty piękna możemy nauczyć się widzieć pola energetyczne wszelkich żywych istot. Cały wszechświat jest stworzony z energii, możemy wpływać na wszystko co żyje, zależy to jednak od tego, co zrobimy z tą częścią energii, która należy do nas, nad którą możemy zapanować... Kiedy to się stanie, bardzo szybko nasze rozumienie świata fizycznego ulegnie radykalnej zmianie. Np. widząc biopole tego czym się odżywiamy, będziemy bardziej świadomie wybierać pożywienie, które wciąż ma energię witalną. Najwięcej energii pochodzi z starych

naturalnych środowisk, a najmniej z rzeczy poddanych procesowi wielokrotnego przetworzenia.

Zatrzymanie wyuczonego i niejako zaprogramowanego w nas opisu świata wiedzie do nowych rodzajów jego opisu i jego postrzegania, są zdecydowanie pełniejsze i doskonalsze od tego, który został nam nieświadomie narzucony. Ignorancja niczego nie tłumaczy.

4.

Żyjemy w iluzorycznym przekonaniu całkowitego oderwania od niewyczerpalnego źródła energii. Naszą energią wpływamy na innych ludzi. O tym, w jaki sposób ludzie współzawodniczą ze sobą o energię mówi czwarte wtajemniczenie. Pokazuje ludzką skłonność do zabierania, kradzieży energii. Wszelka przemoc pochodzi z ludzkiej potrzeby kontroli i dominacji nad innymi, dominowanie nad kimś słabszym daje poczucie władzy. Zawsze choćby podświadomie dążymy do manipulowania innymi. Każdy szuka jakiegoś sposobu by 'jego było na wierzchu,' a jeśli się uda, wtedy czujemy się psychicznie silni, podbudowani... Ludzie szukają sposobów, by pokonać i kontrolować innych, wcale nie dlatego, że próbują osiągnąć jakiś tam cel w zewnętrznym świecie, a jedynie dlatego, że daje im to świetne samopoczucie. Ktoś, kto przeszedł trzecie wtajemniczenie i dostrzega energię, widzi, że kiedy przejmujemy kontrolę nad innym człowiekiem, przejmujemy jego energię. Karmimy się nią, na czyjś koszt, to właśnie popycha nas do działania. Wcale nie musimy być tego świadomi, tak się dzieje. Nieświadomie rywalizujemy ze sobą o tę jedyną część energii, do której mamy dostęp: Tę, która przepływa między nami. Jest wiele metod na przejmowanie kontroli nad innym człowiekiem, ale możemy też sami bezinteresownie ofiarować komuś własną energię by mu pomóc. Aby pojąć to wtajemniczenie trzeba ujrzeć ludzki świat jako jedną wielką rywalizację o energię, a zatem walkę o władzę, o moc.

5.

Jeśli zrozumieliśmy mechanizm czwartego wtajemniczenia, to otwiera się przed nami droga do poznania innego źródła energii, z którego w pewnym momencie nauczymy się czerpać do woli. Wszystko wokół nas ma energię, o tym mówi piąte wtajemniczenie. Jest to doświadczenie czegoś, co dotąd było nazywane świadomością mistyczną. Tym, innym źródłem energii jest planeta i cały wszechświat, wszystko co żyje. Możemy jej doświadczać i ją bezinteresownie otrzymywać dzięki sile miłości. Jest to mistyczne uczucie pełni i ciągłości ze wszystkim. Uczucie połączenia ze wszystkim, bezpieczeństwa i pewności. Miłość. Otrzymanie tego wtajemniczenia może nadejść niespodziewanie, w chwili ekstremalnego przejścia, lub poprzez długotrwały proces ogromnego wyciszenia osiąganego przez medytację. Niezależnie od tego, trzeba wcześniej zmienić się, zmienić wiele w swym życiu - pewnym jest, że trzeba doświadczyć wcześniej wszystkich czterech wtajemniczeń.

6.

Szóste wtajemniczenie jest związane z czwartym i piątym. Nie ma sposobu by utrzymać na stałe połączenia z nowym źródłem energii, jeśli wciąż nie zmieniliśmy starego sposobu zdobywania energii. Oczywiście musimy przestać to robić, ponieważ ilekroć wpadamy w stary nawyk, odłączamy się od nowego źródła... Pozbycie się starych nawyków jest bardzo trudne, ponieważ zwykle nie jesteśmy ich nawet świadomi. W pierwszej kolejności powinniśmy odkryć, jakimi sposobami posługujemy się by kontrolować innych. Zwykle są to 'style działania,' których nauczyliśmy się już w dzieciństwie i które okazały się skuteczne. Scenariusze te, zostają z nami na całe życie, powtarzamy je wciąż od nowa. Problem leży w tym, że skoro powtarzamy w kółko pewne sceny, nie pozwalamy, żeby scenariusz całego naszego życia posuwał się do przodu.

Pierwszym krokiem, aby uwolnić się od tych starych nawyków, jest przede wszystkim całkowite uświadomienie ich sobie. Nie posuniesz się do przodu, zanim pilnie się sobie nie przyjrzyś i nie odkryjesz, jakich manipulacji używasz, żeby zgarnąć cudzą energię. Musimy cofnąć się do najwcześniejszych lat, do dzieciństwa, do rodziny, po to by zrozumieć, w jaki sposób dany nawyk powstał. Każdy człowiek próbuje pozyskiwać energię w sposób agresywny lub pasywny. Agresywny polega na zmuszaniu ludzi wprost by poświęcali mu swoją uwagę. Pasywny polega na żerowaniu na współczuciu i ciekawości innych. Te dwie główne metody dzielą się na cztery grupy: Terrorystę, biedactwo, śledczego i zamkniętego w sobie. Przykłady: Jeśli ktoś agresywnie grozi ci fizycznie lub słownie, to ze strachu przed tym co może cię spotkać zwracasz na tę osobę swoją uwagę i oddajesz w ten sposób jej swoją energię. Ten scenariusz nazywa się 'terrorysta.' Jeśli ktoś opowiada ci, że przytrafiło mu się straszne rzeczy, być może sugeruje też, że to ty jesteś za nie jakoś pośrednio odpowiedzialny i jeśli odmówisz swojej pomocy, to wszystko będzie dla tej osoby jeszcze gorsze, taka osoba usiłuje przejąć kontrolę nad twoją uwagę w sposób pasywny. Wystarczy być koło kogoś takiego by czuć się winnym. Ten scenariusz nazywa się 'biedactwo.' Jeśli ktoś zadaje mnóstwo pytań i wdziera się w świat drugiej osoby tylko po to by znaleźć w nim coś złego, jakiś słaby punkt i kiedy tylko go znajdzie to natychmiast znęca się lub krytykuje. Gdy damy wciągnąć się do tego scenariusza, oddajemy takiej osobie swoją uwagę. Ten scenariusz nazywa się 'śledczy.' Jeśli ktoś jest wyraźnie pasywny i tajemniczy, odpowiada zdawkowo, wciąga nas do rozmowy lub jakiegoś działania, samemu nic od siebie nie wnosząc, pozoruje jedynie zaangażowanie, to taka osoba żeruje wtedy na naszej uwadze. Ten scenariusz nazywa się 'zamknięty w sobie.'

Nasze życie jest nieustannie wplątane w scenariusze kontroli, przykładowo: Rodzice 'śledczy,' tworzą swe dzieci 'zamknięte w sobie,' a 'biedactwa' tworzą 'terrorystów,' itd. Wiadomo, że w rzeczywistości te 'układy' są o wiele bardziej skomplikowane, jednak mechanizm pozostaje zawsze ten sam. A kiedy zrozumiemy te mechanizmy w swoim otoczeniu, możemy zacząć uwalniać się od scenariuszy kontroli, dopiero wtedy pojmimy, co tak naprawdę dotychczas działo się podczas naszego życia. Zanim ruszymy dalej, musimy pozbyć się tej iluzji kontroli, bo niemal każdy człowiek na tej planecie przynajmniej w jakimś stopniu posługuje się którymś z czterech scenariuszy kontroli.

Kiedy już jesteśmy świadomi swojego scenariusza kontroli możemy skupić się na wyższej prawdzie całej swej rodziny, odnaleźć powód jaki krył się za walką o energię - prawdziwy powód, dla którego urodziliśmy w tej, a nie innej rodzinie.

W tym 'procesie' podchodzenia samego siebie pomocna jest rekapitulacja. Na przykładzie tego wtajemniczenia wyraźnie widać, że większość wszelkich relacji międzyludzkich jest związana z szarością i nie istnieje wyraźna granica pomiędzy czarnym i białym...

7.

Siódme wtajemniczenie jest związane z pierwszym. Mówi o tym by używając całości wiedzy zdobytej dzięki sześciu wtajemniczeniom rozszerzyć swe doświadczenie nadzwyczajnych zbiegów okoliczności. Każdy z nas musi sobie przypomnieć najważniejsze życiowe momenty, punkty zwrotne, zbiegi okoliczności i spojrzeć na nie pod kątem ewolucji. Teraz zaczynamy podążać dalej, wolni od przeszłości, otwarci na swój własny duchowy cel, pozwalając zbiegom okoliczności prowadzić się ku coraz lepszemu zrozumieniu - robiąc to świadomie, samemu, już bez wpływu innych. Zanim będziemy mogli w pełni wykorzystywać owe tajemnicze zbiegi okoliczności - najpierw musimy się przebudzić jako ktoś, kim naprawdę jesteśmy. Sny niosą przesłanie, dają nam brakujące informacje o naszym życiu, trzeba je traktować bardzo poważnie. We śnie jesteśmy tak samo 'realni' i 'prawdziwi' jak w zwyczajnej rzeczywistości - to tylko kwestia postrzegania rzeczywistości blokuje nam drogę do tej wiedzy. Wiedza pochodząca ze snu jest taką samą wiedzą jak każda inna. Wszystko ma swą pozytywną stronę. Trzeba wciąż mieć w pamięci swoje aktualne pytania i szukać wskazówek, albo w snach, albo w intuicji, albo w swym otoczeniu, gdy coś nagle przyciąga naszą uwagę i staje się obecne. Informacje mogą pochodzić zewsząd, cały żywy świat do nas przemawia, najczęściej jednak mają je dla nas inni ludzie. Każdy z nas, po oczyszczeniu się z wszystkich starych ograniczeń, potrafi postawić właściwe pytania, które dotyczą różnych życiowych sytuacji. Zapamiętaj, by ciągle brać pod uwagę swoje pytania, w każdej chwili. Siódme wtajemniczenie zgłębnimy wtedy, kiedy widzimy odpowiedzi natychmiast, w chwili, gdy się pojawiają.

8.

Ósme wtajemniczenie mówi o etyce międzyludzkiej i o tym jak zachowywać się w grupie. Mówi o tym, że możemy zablokować swój dalszy rozwój uzależnieniem od innych. Najlepszym przykładem jest walka o władzę w miłosnych związkach. Zwykle posługujemy się swym scenariuszem kontroli i w pewnym momencie zaczyna brakować w takim związku energii. I znów najczęściej problem zaczyna się już w dzieciństwie... Dzieje się tak, ponieważ nie potrafimy zintegrować w sobie pierwiastka płci przeciwnej. Mistyczna energia wszechświata jest zarówno męska jak i żeńska. Poznajemy ją i łączymy się już w piątym wtajemniczeniu jednak bardzo często nie potrafimy jej utrzymać, ponieważ nie jesteśmy zrównoważeni. Otrzymujemy coś, na co nie jesteśmy przygotowani. Mężczyźni i kobiety są jak dwie połówki kuli. Miłość, dlatego jest tak cudowna, ponieważ zawsze dostarcza nam brakującej energii. Powinniśmy być jednak ostrożni, bo jeśli pojawi się ktoś, kto ofiarowuje na swą energię bezpośrednio, samym sobą, to możemy bardzo łatwo odciąć się od źródła i cofnąć w rozwoju. Według ósmego wtajemniczenia powinniśmy najpierw zrównoważyć samych siebie by stać się pełnią. Związek takich dwóch wcześniej już zrównoważonych osób tworzy coś niesłychanego, można go określić; 'superosobą.' Taki związek nie zatrzyma naszego rozwoju, nie sprowadzi nikogo z ścieżki wiedzy i ewolucji. Etyka międzyludzka obejmuje nie tylko związek dwojga dorosłych, równie istotny jest związek rodzice - dzieci. Nasze dzieci bowiem dokonują wyższej syntezy tego, kim my sami jesteśmy. Jeśli przestaniemy stosować wobec swych dzieci scenariuszy kontroli otrzymamy od nich czystą bezinteresowną miłość, nawet jeszcze więcej, takie dzieci już bardzo wcześnie stają się zrównoważone, nie muszą stosować 'obronnych' scenariuszy kontroli wobec swych rodziców. Dalej: kluczem do sukcesu, jest umiejętność spojrzenia na prawdziwą osobę, poza scenariuszem kontroli, który odgrywa - trzeba wysłać takiej osobie tyle energii ile się zdoła.

Bo jeśli ktoś taki poczuje, że jednak napływa do niej energia, to łatwiej jest takiej osobie zrezygnować z manipulowania tobą! Jeszcze dalej: Prawdziwa projekcja energii nie łączy się z posiadaniem ani przywiązaniem, obie osoby oczekują jedynie wiadomości. Intuicyjnie 'rozpoznajemy' ludzi z własnej 'grupy,' a to właśnie oni najczęściej mają dla nas jakieś ważne wiadomości. Jeśli będziemy uważni, gdy z kimś rozmawiamy, otrzymamy odpowiedzi na swoje pytania. Z trzeciego i czwartego wtajemniczenia dowiadujemy się, że osoba może inna zasilać swą energią. W ósmym wtajemniczeniu dowiadujemy się, że grupa ludzi może ze sobą współpracować dzieląc się swą energią. W dobrze funkcjonującej grupie chodzi o to, by energia i wibracje każdej z osób rosły dzięki pomocy innych. Kiedy tak się staje, energia każdego z członków grupy łączy się z energią innych, tworzy się jedno wielkie pole energetyczne. To tak, jakby cała grupa była jednym ciałem o wielu głowach. W takiej grupie każdy wie doskonale kiedy się odezwać i co powiedzieć, bo ma głębszy wgląd w prawdę, widzi jaśniej, następuje wtedy czysta wymiana wiadomości. To właśnie jest zjawisko Wyższej Osoby, o której ósme wtajemniczenie mówi przy okazji miłosnych związków mężczyzny i kobiety oraz większej grupy ludzi.

Na przykładzie tego wtajemniczenia dostrzec można wyraźnie, co 'robi' z nami wszystkimi mroczny program babiloński 'wgrany' w ludzkość kilka tysięcy lat temu. Program ten nazywa się: 'Czas to pieniądz.' Wypacza praktycznie wszystko na swej drodze, nawet związki międzyludzkie. To właśnie on jest odpowiedzialny za iluzoryczne poczucie braku połączenia z źródłem.

9.

Dziewiąte wtajemniczenie mówi o podnoszeniu swej wibracji - swej wrażliwości. Opowiada też o autorach tych wtajemniczeń - Majach. O tym jak wszyscy razem podnosząc swą wibrację przenieśli się z tego wymiaru w inny. Mówi też o lęku, o tym, że w tym samym czasie, gdy pojawi się nowa duchowa świadomość, powstanie równie wielka siła przeciwna tym przemianom. Dopiero dziesiąte wtajemniczenie może zakończyć walkę poglądów i polaryzację sił. Majowie - pozostawiając po sobie te wtajemniczenia, pragnęli pomóc następnym pokoleniom w pełniejszym wglądzie w to, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.